Nro 180
D. 31. Lipca.
PONIEDZIAŁEK.
ROK 1826.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Bitwa z Szwedami pod Warszawą 1705.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

PROGRAMMA *Wyprowadzenia zwłok ś. p. JO. Xięcia Zaiączka Namiestnika Królestwa Polskiego.* W dniu 1 Sierpnia r. b. o godzinie 9 zrana nastąpi przeprowadzenie zwłok ś. p. Xcia Zaiączka z pałacu Namiestników Królewskich do kościoła S. *Krzyża*, a z tamtąd aż do *Woli* w porządku następuią- cym. 1) *Straż.* Wice Prezydent Municypalności i Policji konno. Oddział Straży Policji konnej. Oddział Kawalerji eskortuiący. 2) *Miasto.* Prezydent Municy: i Poli: Miasta Sto: Warszawy. Radni i Ławnicy Urzędu Municy: Deputacja zgrona Kupców M. S. Warsza: wybrana, tudzież Obywatele, chcący być uczestnikami tego żałobnego obchodu. Cechy Rzemieslników, każdy Cech z chorągwią otoczoną krepą, niesioną na czele Cechu. 3) *Instytuta uczące.* Deputacja z Szkół Wydziałowych. Deputacja z Szkoły Woiewódzkiej. Deputacja z Konwiktu XX. Piiarów. Deputacja z Liceum Warsza: Deputacja z Uniwersytetu. 4) *Duchowieństwo i Sieroty.* Sieroty od Dzieciątka Jezus, z Siostrami Miłosierdzia. Głuchoniemi z Nauczycielami. Konwenta XX. Kapucynów, Reformatów, Bernardynów, Franciszkanów, Karmelitów, Augustjanów, Dominikanów, Seminarjum Główne, Xięża Missjonarze. 5) *Kondukt żałobny.* Biskup prowadzący zwłoki Nieboszczyka w asystencji Duchowieństwa. 6) *Dekoracje Orderowe.* Niesione będą przez wyznaczonych do tego wojskowych w porządku następuiącym: Krzyż Legji honorowej francuzkiej. Order Orła czerwonego pruski. Orła czarnego pruski. S. Anny. Krzyż wojskowy polski. Order S. Włodzimierza. S. Alexandra Newskiego. Orła Białego. S. Andrzeia. — Oddział Strzelców konnych Gwardji Polskiej. 7) *Mary.* Sześciokonny Karawan, na którym złożone zwłoki Nieboszczyka, a na wierzchu trumny Kapelusz Wojskowy, Szpada i Szarfa. Dwóch Senatorów. 2 Ministrów. 2 Jenerałów, i 2 Radców Stanu, idących po obu stronach Karawanu. Za Karawanem prowadzony będzie przez Mastalerza Koń wierzchowy. Dalej postępować będą Członkowie familji zmarłego, tudzież 1wszy Bataljon Grenadjerów Gwardji Polskiej. Officerowie Wojska w massie otaczać będą trumnę. Urzędnicy Dworu. Cudzoziemcy wysokiej rangi. Konsulowie. — 8) *Senat, Rada Stanu i Władze Rządowe.*— Prezes Senatu. Senatorowie, Woiewodowie i Kasztelanowie. Ministrowie. Radcy Stanu. Referendarze Stanu. Członki Sądu Najwyż: Członki Kommissji Rząd: Wyznań Reli: i Oświ: Członki Jzby Obrachunkowej. Członki Sądu Appellacyjnego. Prezesi, Sądu Kryminalnego, Trybunału Cyw: i Trybunału Handlo: Członki Kommissji Centralnej Likwidac: Członki Prokuratorji Jener: Członki Dyrekcji Głównej Kredyto: Sąd Kryminalny. Trybunał Cywilny. Trybunał Handlowy. Rada Obywatelska Wtwa Mazo: Dyrekcja główna Towarz: Ogniowego. Członki

Kommissji Wtwa Mazow: Członki Dyrekcji Szczegółowej Towa: Kred: Ziems: — 9) *Bióra Rządowe i Korpusy Królewskie.* — Wice Referendarze. Bióro Rady Stanu. Bióro Kommissji Oświecenia. Bióro Kom: Sprawiedli: Bióro Kom: Spraw Wewnę: i Policji. Bioro Kommis: Wojny. Bióro Kom: Skarbu. Bióro Izby Obrachun: Bióro Towarzystwa Ogniowego. Urzędnicy Pocztowi. Urzędnicy Dróg i Mostów. Urzędnicy Leśni. Piechota eskortuiaca. Oddział Straży Policyjnej Konnej. — Ubiór w mundurach z krepą przy szpadzie, na kapeluszach i na lewem ramieniu, lub w sukniach czarnych. — Zgromadzenie się w Pałacu *Namiestników*, na godzinę 8mą zrana.

Wczorajszej nocy przybyła tu Sztafeta z *Krakowa* donosząca o znacznym przyborze wody na *Wiśle.* Dziś rano przybyło wody cali 25.

Za dni kilka będzie ogłoszony prospekt, a za dni kilkanaście wyjdzie pierwszy numer pisma perjodycznego *niemieckiego* pod tytułem *Polnische Miscellen.* Pismo to wychodzić będzie w *Warszawie* co miesiąc po iednym numerze z 5 arkuszy najmniej; umieszczane w niem będą takie tylko artykuły naukowe, które maią za przedmiot kraj *Polski* i iego literaturę; albowiem zamiarem iest Redakcji, aby uczona *Europa* w ięzyku najbardziej upowszechnionym udzielane miała iak najdokładniejsze o *Polszcze* wiadomości. O cenie prenumeraty i miejscach gdzie się przyjmuie, dowie się Publiczność z prospektu.

Osoba odbieraiąca z niewiadomej sobie ręki, już rok trzeci, zawsze o iednej porze, piękny *Bukiet Kwiatów*, coraz pod innym napisem, lecz zawsze pochlebnym wyrazem *wdzięczności* oznaczony, ma za najmilszą powinność oświadczyć, że ten dar iest iej nader przyiemny i drogi. — T.

Książki nowe w Księgarni *Węckiego.* — Kazania na Niedziele całego roku podług ewangelji świętej stosownie do mszału rzymskiego rozłożone, a dla użytku i wygody XX. Proboszczy i Kaznodzieiów, do druku podane przez X. K. *Gawińskiego* 8vo 4 Tomy, Wrocław, 1826. zł: 35. — Komedje Al: Hr: *Fredra* 8vo 2 Tomy, Wiedeń. 1826. zł: 22. — Historja drukarń w Królestwie Polskiem i W. X. Litewskiem, iako i w kraiach zagranicznych, w których polskie dzieła wychodziły, przez J. S. *Bantdkie* 8vo, 3 Tomy, Kraków 1826. zł: 18.

Nowej *Mappy Pocztowej* i podróżnej Królestwa *Polskiego* iako też Planu Miasta Stołecznego *Warszawy*, dostać można w handlu przy ulicy Senatorskiej pod N. 452 u E. W. *Kuhnke.*

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

z Anglji.

Stan kraiu *Angielskiego* znajduie się w najwyższym stopniu uciśnienia tak dalece, iż nawet Ministrowie zaczynaią być niespokojnemi, z powodu panuiącej nędzy między rękodzielnikami; wszyscy są iednego zdania, żeby przed nadchodzącą zimą, wynaleść ułatwiaiący sposób na utrzymanie pracowitej klassy ludzi. — Lord *Dudlej Stuard* zaślubił niedawno synowicę *Napoleona.* Nowożeńcy mieszkaią teraz w *Pikadyli* u bogatej Pani *Kutts.* — Niezgadza się z prawdą, ażeby Lord *Kochran* rozpoczął swoie działania woienne, przez uderzenie na porty tureckie; owszem ten Lord będzie usiłował dostać się między flottę *turecką*, gdzie przywitawszy ią swemi 58 fontowemi armatami, poda do zgryzenia nader *twardy orzech.* Jeżeli tym sposobem uczynił tak bezsilną flottę *turecką*, iżby garnizonom swoich twierdz dać pomocy niebyła wstanie, natenczas mógłby się obrócić ku *Turcji.*

z Francji.

Gazeta *Kurjer francuzki* zapewnia, iż Pan *Kanning* na podane mu przedstawienie przeciw wyprawie Lorda *Kochran*, odpowiedział:

„iż dopóki ten Admirał z swemi statkami do iakiego kolwiek bąć portu będącego pod prawami *angielskiemi*, niezawinie; Rząd *angielski* w iego czynności wtrącać się niemoże“ Zdaie się iż Lord *Rochran* zapobiegaiąc wszystkim nieporozumieniom, przedsiewziął opanować wyspę *Rodus* i wznowić na niej zakon *maltański*.— Burmistrz w *Tuluzie* wydał rozkaz z powodu licznych skarg Rodziców przeciw domom utrzymuiącym gry azardowne; ażeby odtąd każda zebrana kompanja nieskładała się iak tylko z 20 osób, chibaby na to uzyskano szczególne pozwolenie. w Tem mieście zakazano w domach gospodnich wszełkich gier w karty.—Zdaie się iż *Talma* według zapewnienia Lekarzy wyszedł z niebezpieczeństwa swoiej choroby. Mówią iż nadworny Lekarz Królewski miał zamiar, w przypadku gdyby zdrowie tego artysty niebyło się polepszyło, żywcem otworzyć mu żywot, i tym sposobem uporządkować popsute wnętrzności; choroba *Talmy*, iest ta, którą nazywaią *miserere*.

z *Niemiec*.

Dnia 4 b. m. wydarzył się na łąkach *Odelboden* w Kantonie *Bern* następuiący smutny wypadek: 11 Pasterzy udało się z tej łąki do pobliskiego lasu, ażeby sobie urąbać drzewa, po małej chwili napadla, ich tak nagla burza, że byli przymuszeni ukryć się pod drzewo świerkowe, dokąd także kilka sztuk bydła przybiegło; w tejże chwili uderzył piorun w pośród tych nieszczęśliwych, którzy wraz z bydłem padli na ziemie, w kilka minut niektórzy z nich przyszli do siebie będąc tylko ogłuszeni, iednak nie mieli tyle siły aby mogli dopomoc swoim nieszczęśliwym współ towarzyszom. Zebrawszy nakoniec wszelkie siły, udali się do pobliskiej chaty, aby pomoc uprosić, lecz niestety! co za widok okropny wystawił im się w tem miejscu; młody człowiek maiący około lat 21 leżał bez duszy na 2 wołach, których także piorun był zabił; Ojciec tameczne rodziny maiący lat 60, trafiony piorunem umierał wchwili gdy mu chciano dać pomoc, a nieco dalej niesiono kilku ludzi ugodzonych piorunem, którzy mało okazywali życia. — Pewny sławny badacz natury w *Szwajcarji*, ogłosił dostrzeżenie, które się przy podobnych wypadkach na górach *Alp*, zawsze sprawdziło, iż piorun uderza zawsze w krowy lub woły ieżeli w czasie nawałnicy zostaią pod drzewami, kozy zaś maią pewne przeczucie, będąc w takim razie pod drzewami, umykaią rychło przed zbliżaiącem się niebezpieczeństwem. Pasterze którzy o tem maią przekonanie, biegną niezwłocznie za niemi i w tej chwili spostrzegaią, iż piorun uderza w to drzewo, które opuściły. — Donoszą z *Sztokolmu*, iż ta stolica zostawała niedawno w największem niebezpieczeństwie, z powodu pożarów lasów o pół mili tylko odległych. Król Szwedzki udał się osobiście w miejsce zagrażaiącego niebezpieczeństwa, posłał znaczną liczbę wojska, i rozkazał zebrać wszystkich tamecznych włościan, zachęcaiąc osobiście do ratunku, tak dalece, iż wkrótce wstrzymano niebezpieczeństwo. W tej chwili nagle odwrócił się wiatr ku południowi i rozszerzył ogień z taką siłą, iż dosiągnął przez 300 stóp szeroką rzekę, wyspę *Sikle*; szczęściem, iż tam wstrzymano ten okropny pożar. Cały obwód lasu i gór na których się rozszerzył pożar, wynosi do 2 mil szwedzkich. — Gazeta *Lwowska* doniosła pod d. 17 m. b. o upadku wieży ratusznej; z tego doniesienia okazuie się że żaden z okolicznych domów nie został uszkodzony. Z tem wszystkiem nie obeszło się bez nieszczęścia, 5 mężczyzn, między którymi 2 grenadjerów ciekawość aż na ganek wieży zaprowadziła, ieszcze tejże godziny z pod gruzów, poduszonych lub na

śmierć pokaleczonych dobyto, a nazaiutrz 15 letnie córkę *Wieżowego* wykopano z piszczałką w ręku silnie niętą, na której ta nieszczęśliwa, ieszcze przed samym zgonem, gdy właśnie zegar drugi kwadrans na 7mą uderzył, podług zwyczaiu, gwizdała. Jle więcej nieszczęśliwych padłą ofiarą tej okropnej chwili okażą dni następne przy ciągłem gruzów odsypywaniu. Kamień poprzeczny, właściwy zwornik całej budowy, w spodniej części, w oknie archiwalnem wieży osadzony, miał napis niemiecki gockiemi głoskami pukło wyryty: *Hans Bleher Anheb des Bau* 1491. Tak więc kolos, co przez 335 lat zdobił te mury i strzegł ich bezpieczeństw, runął iednej chwili, nie zostawiwszy i śladu z całej swoiej okazałości. Dotąd iest powszechnym przedmiotem ciągłych uwag i rozpraw, a długo ieszcze uczuć da brak siebie, całej publiczności.

DONIESIENIA.

Znalazca Tabakierki srebrnej w formie książeczki w około karbowanej, (która ważyła około 9 łutów, miała znaki, na otworze zwierzchu węgelnicę we środ ku zaś sztyfty zawiasowe na kryż i znak fabryki Paryzkiej) raczy ią oddać do Drukarni Kurjera, a od bierze złp: 6 nagrody.

Ktoby miał do zbycia Landau albo Karetę poczwórną mało używaną, ma się zgłosić pod Nr 478 przy ulicy Senatorskiej do Handlu Józefowicza.

☞ Przy ulicy Krakowskie Przedmieście w Pałacu Tarnowskich pod Nr 388, znajduie się do sprzedania Bryczka Petersburska podróżna, mało używana, dobrej roboty.

Niniejszem mam za obowiązek donieść Szanownej Publiczności, iż handel mój win różnych i korzeni pod firmą dawniej Józefa Jabłońskiego, teraz moią utrzymywany, iuż przeniosłem z domu z pod Nr 327 naprzeciw XX. Franciszkanów, do domu własnego zaraz obok pod Nr 326 przy ulicy Rynek Nowego Miasta; przy wspomnionym Handlu został także otworzony Kantor Loterji Klassycznej i Liczbowej. — Jan L e c h o w s k i.

Niżej podpisany ma zaszczyt donieść, iż Skład Trzewików Damskich własnej Fabryki, z Pałacu dawniej Teperowski zwany, przy ulicy Miodowej, przeniósł naprzeciwko do Pałacu W. Dyzmańskiego pod Filary gdzie w różnych gatunkach i kolorach Trzewików do wyboru za umiarkowaną cenę dostać można. — Daniel H u m m e l.

Wino Szampańskie świeże doszło z pierwszym transportem lądem do Handlu Winnego w Pałacu Chodkiewicza przy ulicy Miodowej Nr 484.

Osoba zamężna posiadaiąca edukacyą, życzy sobie wziąść dwie Panienki do siebie, któreby od niej nauki brać mogły, i przy którychby zarazem miejsce Matki zastąpić mogła, bliższa informacja w domu Petyskusa w Składzie Papieru Pana Kuhnig.

Do przedania 2 Konie do karety anglizowane z Szorami, przytem Kareta podwójna i Kolaska, razem lub osobno; dowiedzieć się się na ulicy Senatorskiej Nr 470 do JP. Tomasza Chojnackiego w Dziedzińcu.

☞ Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że moią iuż od lat kilku exystuiącą Fabrykę Laku do pieczętowania, z ulicy Bielańskiej Nr 599 przeniosłem do domu Chodkiewicza zwanym pod Nr 484 przy ulicy Miodowej. Wszelkiego dołożę starania ażeby i tu być godnym zaufania którem mnie Szanowna Publiczność zaszczycać raczyła, służyć iej pilnie z gorliwością i uczciwie. Przytej okoliczności, mam honor zalecić moią nowo założoną fabrykę pachnideł, wód pachnięcych itp. których za iak najumierniejszą cenę w najlepszym gatunku każdego czasu umnie dostać można, prosząc Szanowną Publiczność ażeby iak najczęściej raczyła mnie zatrudniać, a ia zapewne nie zaniedbam niczego dla zadowolnienia onej. — S. *B e i n.*

Franciszka B i e r z y c k a przeniosła swoią Fabrykę Kwiatów z pod Nr 251, pod Nr 429 na Krakowskie Przedmieście, na przeciw ulicy Bednarskiej.

Dnia 29 b.m. między godziną 9 a 10 wieczór, zabłąkała się na ulicy Zakroczymskiej, młoda mała Suczka, czarna, z gatunku chartów pokoiowych angielskich; uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie pod Nr 63 w Rynku Starego Miasta na 2gie piętro od frontu, za co o prócz wdzięczności otrzyma talara nagrody.

W Poniedziałek d. 24, w Łazienkach Królewskich w Ogrodzie, zginęła Suczka młoda i mała z gatunku szpiców cała biała przez pół ostrzyżona. Ktoby takową znalazł, lub posiadał, wiadomość gdzie się znajduie, donieść raczy do domu pod Nr 141 przy ulicy Dunaj na 1 piętro za co otrzyma nagrody dukata.

Jutro niebędzie żadnego widowiska.

Dziś przyłącza się DODATEK.

DODATEK

Do N^ru 180
KURJERA WARSZAWSKIEGO.
Dnia 31 Lipca 1826 r.

---

z PETERSBURGA.

Dalszy ciąg Raportu Kommissyi Sledczey.

Co się tycze innych członków familii Cesarskiéy, postanowiono (iak oświadcza *Pestel*) wywieść ich z kraiu, i chciano do tego użyć flotty w *Kronstadzie*. Tymczaszem *Sergiusz Murawiew* był otwarcie przeciwny zdaniu innych, i nie chciał słyszeć o zabóystwie CESARZA. Zgodzono się nareszcie, iż mimo większości kresek za wnioskiem *Pestela*, tak ważne zapytanie nie może bydź rozstrzygnięte przez sześciu członków. Następnie po tém zgromadzeniu, *Bestużew-Rumin* posłał *Juszniewskiemu* mowę, w któréy, potępiaiąc zamysł swoich wspólników, usiłował dowieść, iż członkowie familii Cesarskiéy przestaliby bydź niebezpiecznemi, skoroby rewolucyia przyszła do skutku; „czegóżby (mówił) „mogli ieszcze żądać Rossyianie, gdybyśmy dobry rząd „dla nich ustanowili, i gdybyśmy im dobre prawa na„dali.“ (1) Lecz iakkolwiek ten opór *Murawiewa* i *Bestużewa-Rumina* był szczery, lub zmyślony, późniéy atoli, w ciągu tego samego roku 1823 widząc się ieden i drugi we wsi *Kamience* z naczelnikami innych *Wydziałów*, *Pestelem*, Xiążęciem *Sergiuszem Wołkońskim*, *Dawidowem*, nie wahali się przychylić do propozycyi wytępienia całéy familii panuiącéy. Xiążę *Sergiusz Wołkoński* twierdzi, iż sam *Murawiew* ponowił wtedy ten wniosek, a w roku 1824 *Bestużew* napisał do *Warszawy* list (zatrzymany przez Xięcia *Wołkońskiego*), wzywaiąc członków taynego towarzystwa Polskiego, z którém niedawno co wszedł w związki, aby żądali śmierć J. C. Mci. Wielkiemu Xięciu KONSTANTEMU.

(1) *Wyiątek ten z mowy* Bestużewa *iest przytoczony przez niego samego w zeznaniach iego.*

Odkrycie tego taynego towarzystwa Polskiego, i rozpoczęte z niém układy, należą do nayważnieyszych przedsięwzięć Dyrektoryatu Tulczyńskiego. *Bestużew-Rumin* doniósł naypierwéy o istnieniu tego towarzystwa. Jemu także polecił Dyrektoryat, aby się ustnie układał z Deputowanemi od tego towarzystwa, którego celem było odłączenie Polski od Rossyi, i przywrócenie iey niepodległości do dawnego kształtu. Niedługo potém, warunki układu ułożyli *Bestużew-Rumin* z iednéy strony, a *Krzyżanowski* z drugiéy. Towarzystwo południowe obowiązało się uznać niepodległość Polski, przywrócić iey zdobyte prowincyie, *które ieszcze nie są zrossyanione*, (między innemi prowincyią Białostocką, Guberniią Grodzieńską, i część Guberniy Wileńskiéy, Mińskiéy i Podolskiéy), zastrzegaiąc wzaiemne sobie zapewnienie dobréy linii obronnéy przy oznaczaniu nowych granic. Przyrzekło oraz towarzystwo południowe dawać opiekę Polakom w Rossyi, i wytępić wszelkie uczucie wzaiemnéy niechęci między obu narodami. Towarzystwo Polskie z swoiéy strony obiecało użyć naydzielnieyszych środków, iakichkolwiek bądź, dla przeszkodzenia J. C. Mci Wielkiemu Xięciu KONSTANTEMU udać się do Rossyi, kiedyby rewolucyia wybuchnęła; przyrzekło oraz zrobić w tymże czasie powstanie, ruszyć przeciw Korpusowi Litewskiemu, i rozbroić go, ieśliby się wzbraniał połączyć do wspólnéy sprawy, i należeć do ustanowienia rządu republikanckiego w Polsce. Obadwa te towarzystwa miały oraz udzielać sobie potrzebnych i wzaiemnie ważnych wiadomości; wszakże to znoszenie się nie miało bydź między zwyczaynémi członkami, lecz tym końcem osobni Kommissarze mieli bydź wyznaczeni. Kommissarzami témi byli: *Murawiew* i *Bestużew-Rumin*, *Grodecki* i *Czarkowski*. Późniéy *Pestel* i Xiążę *Sergiusz Wołkoński*, rozpoczeli nowe

układy z *Jabłonowskim* i *Grodeckim*, Deputowanemi towarzystwa Polskiego. (1) Przyznaie *Pestel*, iż obiecał uznać niepodległość Polski; zapewnia atoli, iż nic wyraźnie nie przyrzekł względem oddania zdobytych prowincyy. Tymczasem z mappy Rossyi, ułożonéy przez niego, i przyłączonéy do proiektu iego konstytucyi (*Kodexu Rossyyskiégo*), widać, iż *Pestel* zamyślał w planach swoich oderwać od Cesarstwa wszystkie części dawnéy Polski, oznaczone przez *Bestużewa*; a zeznanie *Nikity Murawiewa* dodaie, iż podczas narad odprawionych z kilku członkami towarzystwa Petersburgskiego, *Pestel* i *Dawidow*, na czynione zarzuty z powodu tego odstąpienia, odpowiedzieli iednomyślnie: — „Cóż robić! słowo iuż się dało, i taka była wola towarzystwa południowego." — Zdaie się, iż te związki z towarzystwem Polskiém nie miały więcéy żadnych skutków. Delegowani tego towarzystwa wezwali *Pestela*, aby ich uwiadomił o znakomitszych osobach w Cesarstwie, należących do spisku uknowanego przeciw istnącemu porządkowi rzeczy, obowiązuiąc się wymienić kilku z swoiéy strony i zbliżyć ich z temi, którychby im wymieniono. *Pestel* nie maiąc kogo wymienić, zmuszony był dać wątpliwą odpowiedź. Polacy nieco ostygli; lecz mimo tego nie ustały zupełnie stosunki ich z towarzystwem południowém; postanowiono bowiem, iż pełnomocnicy właściwi zbiorą się znowu w *Kijowie* w Styczniu 1826. Zresztą wypadki śledztwa, odbywaiącego się w *Warszawie*, wyiaśnią zapewne wszystkie okoliczności, których tu rys krótki przedstawiliśmy.

Nieco pierwéy przed epoką tych szczególnych negocyacyy, na których, prywatne osoby podług swego upodobania oyczystą własnością kraiu, losem Guberniy i ludów rozrządzały, przysposobiać chciał Wydział Wasilkowski, to iest *Murawiew* z *Bestużewem-Ruminem* powstanie w 9tey dywizyi, która na ów czas obozowała w okolicach *Bobruyska*, gdzie oczekiwała przybycia zmarłego Cesarza i W. C. Mci. Przy pomocy kilku spiskowych, ubranych w mundury żołnierzy z pułku, którym dowodził wspólnik ich Pułkownik *Szweykowski*, umyślili (iak obadwa przyznaią) w oznaczonéy porze dziennéy lub nocnéy, uwięzić Cesarza i W. C. Mość; przytrzymać równie Jenerała-Adjutanta Barona *Dybicza*, zbuntować zebrane w obozie woysko, i zostawiwszy osadę w twierdzy, (która, iak mówili, służyć im miała za schronienie w niepomyślnym razie) wyruszyć ku *Moskwie*, pociągaiąc do buntu i gromadząc do siebie inne woyska po drodze rozłożone. Lecz, iak iuż W. C. Mość miałeś sposobność przekonać się o tém, i iak Kommyssyia sama kilkakrotnie to uważała, dwoiakiém znamieniem oznaczaiącém wszystkie przedsięwzięcia spiskowych, znamieniem uderzaiącém i niezmienném, iest niecierpliwość namiętności, połączona z zupełną nicością środków. Pod tym względem, według odwiecznego zwyczaiu spiskowych, oszukiwali się wzaiemnie, a łudzeni własnemi kłamstwami, uczuwali częstokroć swoię bezsilność dopiero w chwili, oznaczonéy do spełnienia swoich zamiarów. Przedsięwziąwszy zbuntować cały korpus woyska, *Murawiew* i *Bestużew-Rumin*, uyrzeli wkrótce, iż tylko spuścić się mogli na dwóch wspólników, na Pułkownika *Szweykowskiego* i Podpułkownika *Norowa*. W skutku tego postanowili: 1) ażeby *Bestużew* udał się do *Moskwy*, w celu umowienia się z członkami owczasowemi taynego towarzystwa, lub z temi, którzy dawniéy do niego byli należeli, a mianowicie *Michałem Murawiewem* i *Michałem von Viesen* o wspólne działanie w tym celu, i aby sprowadzić do *Bobruyska* kilku młodzieńców, gotowych do spełnienia ich zamiaru; 2) aby zażądać zdania i pomocy *Pestela* i *Dawidowa*, którego wezwano do obozu. *Dawidow* nie uczynił zadosyć ich wezwaniu, a nawet nie odpowiedział. *Bestużew* zastał w *Moskwie* tylko *von Viesena* i *Jakuszkina*, którzy odmówili wszelkiéy wspólniczéy pomocy, a naczelnikom *Wydziału* Wasilkowskiego pozostał z ich zbrodniczych zamysłów tylko wstyd, iż ie powzię-

---

(1) Grodecki, *według życzenia oświadczonego przez pełnomocników towarzystwa południowego, podiął się proponować* Dyrektoryatowi *Warszawskiemu, aby* w Polsce względem J. C. Mci Cesarzewicza postąpiono tak, iakby postąpiono w Rossyi względem innych członków famil i Cesarskiéy; *spodziewał się pozyskać zezwolénie Dyrektoryatu na tę propozycyią*. (*Zeznanie* Bestużewa-Rumina.)

li. — *Pestel* twierdzi, iż iemu udało się ich wstrzymać; ale niepodobna iest dać mu wiarę, gdyż z zeznań *Bestużewa-Rumina*, *Poggio*, *Dawidowa* i *Sergiusza Murawiewa* pokazuie się, iż w miesiącu Kwietniu 1824 uknowany był ieszcze przestępniéyszy zamach między, *Pestelem* a *Bestużewem-Ruminem*, *Sergiuszem*, *Murawiewem*, dwoma braćmi *Poggio*, *Dawidowem* i *Szwéykowskim*. Na mocy fałszywego doniesienia, mniemali, iż zmarły CESARZ przybędzie w ciągu owego roku na przegląd woyska 3go korpusu niedaleko miasteczka *Białéy-Cerkwi*. Spiskowi postanowili, aby nocy następnéy po przybyciu JEGO CESARSKIEY MOŚCI do pawilonu, położonego w parku Alexandryyskim, i w chwili ściągnienia poczt, kilku officerów przebranych po żołniersku (1) zdolnych do spełnienia takiéy zbrodni, wcisnęło się do pokoiów CESARZA i życie Mu odebrało (2). W tey samey chwili *Sergiusz Murawiew-Apostoł*, *Szwéykowski* i *Tyzenhauzen* mieli zbuntować obóz, i wyruszyć ku *Kijowowi* i *Moskwie*. *Murawiew* byłby się obrócił z *Kijowa* do *Petersburga*, aby działać na towarzystwo północne i wspólnie z niém. *Bestużew-Rumin* przeznaczał się na dowódcę pułku Czerniechowskiego. Ale przegląd woyska nie nastąpił, i nie uczyniono żadnéy propozycyi ani officerom, ani żołnierzom, wybranym na *morderców* (3), i którzy może nie byli zrodzeni do zbrodni. Przynaymniéy ieden z nich *Jukow*, wypędzony z gwardyi, podług zeznania *Bestużewa-Rumina* powiedział był późniéy: — „Wiem, iż „aby nam się powiodło, potrzebna iest śmierć CESARZA; gdyby mnie iednak los powołał do wypełnienia „tego okropnego postanowienia, sam sobie odebrałbym „życie."

Lecz odłożyli tylko spełnienie tych zamysłów; mnóstwo zeznań świadczy, iż one były ciągłe panuiącą myślą *Dyrektorów* towarzystwa południowego. Od roku 1821 (iak świadczy Kapitan *Jwaszew*) ogłosili członkowie tego towarzystwa na posiedzeniu odbytém po odnowieniu związku południowego, i na którém *Pestel*, *Juszniewski*, *Awramow Jwaszew*, Xiążę *Baryatyński*, *Wolff*, obadwa *Krukowowie*, *Bassargwin* byli obecni, iż zamierzaią zmienić, *cobądźby kosztowało*, ustanowiony w kraiu porządek rzeczy, nietylko *wywrócić tron*, *ale nawet zgładzić wszystkich, którzyby do niego prawo mieć mogli*. Co do środków dla osiągnienia tego zamiaru, zostawili Dyrektorom *Pestelowi* i *Juszniewskiemu*, w tym celu nieograniczoną władzę (1). Na innem zebraniu, na którem znaydowali się *Juszniewski*, *Awramow*, *Jwaszew*, obadwa *Krukowowie*, Xiążę *Baryatyński* i Chirurg starszy *Wolff*, który tę okoliczność opowiada, żądał *Pestel* stanowczego potwierdzienia planu swego, przez który rząd republikancki przy pomocy siły zbroyney w Rossyi zaprowadzić i *Dom panuiących usunąć* zamierzano. Obecni członkowie przyieli ten podwoyny zamysł.

W ciągu roku 1822, Xiążę *Baryatyński* wprowadzaiąc do towarzystwa Pułkownika *Fallenberga*, kazał mu wykonać przysięgę, że się poświęca *na wszystko*, nawet *na zamach na życie CESARZA*. (2) Roku 1823 naymłodszy z braci *Poggio*, wstępuiąc do *związku*, zastał wszystkie dyrekcyie południowe dążące do zamiaru ustanowienia Rzeczypospolitéy; lecz dla ostrożności nie udzielano bezpośrednio nowicyuszom tego zamiaru. W tym samym roku widział *Poggio* w *Petersburgu* Xięcia *Baryatyńskiego* i list *Pestela* przez tegoż *Nikicie Murawiewowi* przywieziony. *Pestel* dowiadywał się w nim o liczbie członków, o sile i postępie stowarzyszenia północnego, i czy wszystko w *Petersburgu* do powstania przygotowane. — „*Środki na pół przedsięwzięte* (dodał) *nie są nic warte*, *tu chce-*

(1) *Do tey liczby przeznaczyli kilku zdegradowanych officerów*

(2) Szweykowski *twierdzi, iż tego był zdania, aby CESARZA tylko przytrzymano.*

(3) *Jedynie tych nazywali między sobą* spiskowemi; *inni wspólnicy zwali się* rewolucyonistami.

(1) *Niektórzy obwinieni* (Juszniewski Bassargin, *Xiążę* Baryatyński, *i ieden z* Krukowów) *dodali w konfrontacyi, iż postanowienie to uczyniono na tém samém posiedzieniu, na którém stanęła zgoda, aby nieuważać towarzystwa za rozwiązane.*

(2) *Zeznanie* Fallenberga. *W konfrontacyi z nim, przyznał* Baryatyński *tę okoliczność.*

my wszystko uprzątnąć.„ — „*Jak to!* zawołał *Nikita Murawiew*, *Bóg wie*, *co tam w skrytości knowali*, *chcą ich wszystkich zgładzić.* (Członków Rodziny CESARSKIEY,)„ Xiążę *Baryatyński* nalegał o wyraźną odpowiedź, a *Nikita Murawiew* oświadczył, że chce *zacząć przez propagandę.* Ale podług zeznań *Poggia* wielu członków stowarzyszenia Petersburgskiego nie sprzyiało wówczas *Nikicie Murawiewowi*; wyrzucano mu nieczynność, oziębłość i zwłokę. Z pośród tych, którzy żadną zbrodnią nie zrażeni, żądali środków prędkich, wymienia *Poggio*, *Nitkowa*, który razu iednego rzekł do *Oboleńskiego*: *Podzielam zupełnie i z gruntu wasz sposób widzenia* (względem zagłady Rodziny CESARSKIÉY (1), Xięcia *Walerego Galiczyna*, który wyrazy *Mitkowa* powtórzył (2), *Ryleiwa*, który, iak się ten sam świadek wyraża, *pełen był odwagi*, lecz który chciał nadto działać na umysły przez pieśni buntownicze i przez ogłoszenie katechizmu *człowieka wolnego*, (3) *Macieia Murawiewa Apostoła* (4), którego *Poggio* wystawia iako iednego z naygorętszych stronników *Pestela* i rządu Republikanckigo, gotowego wydać wyrok śmierci na całą Rodzinę CESARSKĄ, tak iednak (inne zeznania dowodzą, że podobnie myśli brat iego *Sergiusz*, *Bestużew-Rumin* i *Pestel*), iżby się zdawało, że tę zbrodnią inni uknowali, że była wypadkiem spisku ułożonego za obrębem *towarzystwa*, aby tym sposobem członkowie onego mieli sposobność uniknienia kary sprawiedliwéy i powszechnéy zgrozy. (5)

Ale taki sposób myślenia *Macieia Murawiewa* doznał znacznéy zmiany w ciągu roku następnego. Dnia 5 Listopada 1824 napisał był do brata swego *Sergiusza* list, znaleziony między papierami tegoż, w którym zastanawiaiąc się, usiłuie odwrócić brata od wszelkiego przedsięwzięcia i dowodzi mu ieśli nie iego nieprawość, to przynaymniéy niedorzeczność. — „ Duch gwardyi, „ (piszę *Murawiew*) a w ogólności duch woyska i na„ rodu, nie iest wcale taki, iakimeśmy go sobie wy„ stawiali. Cesarz i Wielcy Xiążęta posiadaią miłość „ narodu; oprócz władzy, maią sposoby iednaiące przy„ wiązanie przez dobrodzieystwa, a my cóż ofiarować „ możemy w zamian stopni, pieniędzy i spokoyności? „ Abstrakcyie polityczne dwudziestoletnich chorążych do „ rządzenia Państwa. Nayrozsądnieysi członkowie towa„ rzystwa Petersburgskiego zaczynaią postrzegać, żeśmy „ się omylili i że iedni drugich łudziemy. W *Moskwie* „ zastałem tylko dwóch członków, którzy mi powie„ dzieli: *Nic się tu nie robi i nie ma nic do czynie„ nia.* „ (6)

---

(1) Mitkow *przyznał tę okoliczność na konfrontacyi* z Poggio, *późniéy zaprzeczył ią.*

(2) *Xiążę* Walery Galiczyn *nie przyznaie tego.*

(3) Ryleiew *chciał tylko dokończyć ten katechizm* człowieka wolnego, *zaczęty przez* Nikitę Murawiewa, *lecz nie miał do tego czasu. Przyznaie on*, *że pisał wiersze i pieśni buntownicze.*

(4) *Sam* Murawiew *utrzymuie w iedném z ostatnich zeznań*, *że oprócz osób przez Pułkownika* Poggio *wymienionych*, *wielu członków towarzystwa północnego*, *a między niémi kilku naygłównieyszych*, *podzielało w* Petersburgu *zamysły zgładzenia Rodziny* CESARSKIÉY. *Wielu przyznało*, *że zeznania te są prawdziwe*, *iak w szczegółach przekonywaią wyiątki z protokułów*, *ich dotyczących się. Co do innych*, *oświadczył późniéy* Murawiew, *że nie roztrząsał z niémi nigdy proiektu któremu* (*iak mówi*) *opierał się Xiążę* Trubeckoy *i* Nikita Murawiew. *Przytacza wyrazy ostatniego:* Powiem tym Panom, że Rodzina Cesarska iest święta.

(5) *Podług* Nikity Murawiewa, Pestel *zamyślał nawet zadać natychmiast śmierć mordercom*, *którychby był pobudził; czynem tym*, *mszcząc się na pozór za Rodzinę Cesarską*, *oddalić chciał ze swego stowarzyszenia wszelkie podeyrzenia udziału w takiey zbrodni. Na konfrontacyi z* Nikitą Murawiewem, Pestel *nie przyznał ostatniego zamysłu.*

(6) Maciey Murawiew Apostoł *oświadcza w ostatnich swoich odpowiedziach*, *że gdy razu iednego* z Poggio *w* Petersburgu *się widział*, *wystawiony był na okropną obawę. Nie odebrawszy od dawna żadnéy wiadomości od brata swego* Sergiusza, *rozumiał*, *że spisek odkryty*, *a brat iego uwięziony został.* (*Reszta noty w następuiącym Nrze.*)

(Dalszy ciąg nastąpi).